PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII | Warszawa, piątek 12 lutego 1932 r. | Nr. 34

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA, RUMUNJA A Z. S. R. R. PAKTY O NIEAGRESJI.

Deutsche Allg. Ztg. 12.II, w koresp. z Rygi pisze że został tutaj ogłoszony tekst paktu nieagresji podpisanego przez Łotwę i Rosję, który nieznacznie tylko różni się od paktu polsko-rosyjskiego i fińsko-rosyjskiego. Dziennik podkreśla, że ważnem jest oświadczenie premjera Skujenieks'a, iż Łotwa będzie ratyfikowała ten pakt równocześnie z Estonją, która jeszcze prowadzi z Rosją rokowania.

„Wiadomą jest rzeczą — pisze dziennik — że Estonja prowadzi zawsze swoją politykę wobec Rosji w ścisłem oparciu o Polskę i niewątpliwie będzie skłonna stosownie do życzenia Warszawy ratyfikować swój pakt równocześnie z innymi kontrahentami Rosji. Ponieważ fiński minister spraw zagran. również oświadczył po podpisaniu paktu fińsko-rosyjskiego, że Finlandja uzależnia ratyfikację od wyniku rokowań Rosji z innemi państwami, wszystko to czyni wrażenie, że zamiar Moskwy, aby zawarcie paktów odbywało się możliwie oddzielnie, nie urzeczywistni się przynajmniej w ostatniem stadjum — przy ratyfikacji. Rosja staje tutaj raczej wobec solidarnej woli swoich zachodnich sąsiadów, wobec woli, której bez wątpienia Polska nadaje ton. Przedewszystkiem jest niespodzianką, że nawet Finlandja, która przecież stara się wogóle utrzymać kurs swojej polityki możliwie niezależnie od Warszawy, teraz z niewiadomych powodów tak daleko poszła na rękę polskiemu życzeniu utrzymania wspólnego frontu państw bałtyckich. Łotwa zaś, która również stara się trzymać zdala od wpływów polskich, na drodze okrężnej przez sprzymierzoną Estonję zawsze dochodzi do tego, że, przystosowując się do postępowania swego sprzymierzeńca, czyni to, co ostatecznie odpowiada zamierzeniom Polski."

Neue Zürcher Ztg. 10.II, zamieszcza na czele korespondencję z Warszawy, w której omawia sprawy budżetu, reformy samorządu oraz pakt nieagresji z Rosją. Dziennik podnosi, że Polska przeprowadziła w pakcie tak dokładne określenie pojęcia napastnika, iż to jedno wystarczą, aby pakt ten uważać za jeden z największych sukcesów polskiej dyplomacji, niezależnie od tego czy w końcu dojdzie do ratyfikacji paktu czy nie.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Izwiestja 10.II w doniesieniu z Berlina powtarza za „Berlnier Montagpost" wiadomość o werbowaniu ochotników w Małopolsce Wschodniej, („Ukrainie Zachodniej") do armji ukraińskiej na Dalekim Wschodzie.

Prawda 10.II donosi z Warszawy, że w warszawskich kołach politycznych i gospodarczych krąży pogłoska, że przemysł metalurgiczny na Górnym Śląsku otrzymał w związku z konfliktem wojennym na Dalekim Wschodzie zamówienia od Japonji na sumę 3 miljonów dolarów.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA. PRZEMÓWIENIE MIN. ZALESKIEGO.

Germania 11.II, podaje streszczenie mowy min. Zaleskiego p. t. „Zaleski bläst ins französische Horn".

Deutsche Tageszeitung 11.II, p. t. „Herr Zaleski streut Gift" pisze: „Po mowie Grandiego, odznaczającej się wielkim polotem i wybitną szczerością musiała tem silniej uderzyć zupełna jałowość mowy Zaleskiego, o ile, rozumie się, ktoś oczekiwał, że będzie inaczej. Polski minister spraw zagran. widzi swoje zadanie w tem, aby powtarzać wszystko jak papuga za swoim panem francuskim, ale bez francuskiego polotu i sztuki formułowania. Imponuje mu, rozumie się, każdy plan, który jest skierowany przeciwko państwom, pokonanym w wojnie światowej, i który chce je utrzymać w wiecznej zależności. Dlatego zgadza się na wszystko, co Francja proponuje".

Der Tag 11.II, w art. wst. pisze z powodu mowy min. Grandiego na konferencji rozbrojeniowej, że stanowi ona wydarzenie historyczne, albowiem

Grandi opowiedział się za sprawiedliwością a nie za gwałtem. Narodowe Niemcy nadaremnie spodziewały się, że wszystko to powie kanclerz Bruening. Dopiero Grandi dał wyraz klasyczny tym życzeniom niemieckim i „wreszcie przez Genewę powiał orzeźwiający wiatr". Włochy już przedtem — zamiast Niemiec — wysunęły się na czoło w sprawie rewizjonistycznej, a teraz na skutek niezdecydowanej taktyki Brueninga wysunęły się również na czoło w sprawie ruchu przeciwko podziałowi Europy na zwycięzców i na zwyciężonych. „Mowy Matsudeiry i Zaleskiego — pisze dziennik — dowodzą jak silnym jest i będzie opór przeciwko słusznemu i zgodnemu z oczekiwaniami ludów rozwiązaniu sprawy rozbrojenia w Genewie. Stanowisko Japonji, rozumie się, jest zależne głównie od zatargu wschodniego i od związanych z tem warunków wojskowych i dyplomatycznych. Zaleski znów występuje całkowicie jako bojownik tezy francuskiej. Jeśli przypomnieć, że Polska około 40 proc. swego całego budżetu wydaje na uzbrojenie, że zorganizowała wychowanie młodzieży, (które rozciąga się nawet na kobiety), wówczas należycie można ocenić szyderstwo, jakie tkwi we wskazywaniu na wydatki wojskowe innych państw i na ich rzekome „wojskowe związki". W dyskusji tej po raz pierwszy starano się operować „niemieckiemi tajnemi zbrojeniami". Zaleski świadomie przemilczał, że naprzeciw armji niemieckiej, liczącej 100.000 żołnierzy, mającej zarazem do obrony zachodnią granicę nieumocnioną i „zdemilitaryzowaną" (t. j. stale otwartą dla francuskiej ofenzywy) stoi armja polska, licząca 280.000 żołnierzy, która w razie wojny może być podniesiona do stanu 3.200.000 żołnierzy, która rozporządza wszelką bronią zaczepną, zabronioną dla Niemiec, i której ducha zaczepnego ożywia się, żądając granicy nad Odrą. Te fakty bardzo wyraźnie będą uwypuklone w dalszym toku konferencji. Ale i tutaj należy żałować, że Bruening nie wytworzył z góry pożądanej jasności stanowiska, zamiast gubić się w teoretycznych rozważaniach".

Germania 10.II, pisze, że kto słyszał przez radjo genewskie przemówienie kanclerza Brüninga, ten nie może obronić się wrażeniu, że niemiecki punkt widzenia w sprawie rozbrojenia został wyłożony wobec całego świata z godnością i stanowczością. Przez mikrofon dało się odczuć to „wielkie naprężenie", z jakiem oczekiwali przedstawiciele wszystkich narodów przemówienia człowieka, który w świecie uchodzi za ucieleśnienie woli i dążenia do samodzielnego istnienia wielkiego narodu. Wyróżniało się ukazanie się Brüninga na mównicy już tem, że przyjęto go silnemi oklaskami, a zainteresowanie było tem większe, że przemawiał przedstawiciel państwa, które jest powołane do spełnienia szczególnie ważnego zadania na konferencji rozbrojeniowej.

Prager Presse 11.II, p. t. „Zaleski ostrzega przed próbami obejścia" podaje streszczenie mowy min. Zaleskiego na konferencji rozbrojeniowej.

Le Temps 11.II, podaje dosłowny tekst przemówienia min. Zaleskiego bez komentarzy.

L'Echo de Paris 11.II, (w sprawozdaniu Pertinaxa) twierdzi, że program rozbrojeniowy niemiecki i program amerykański są nastawione na to, ażeby dotknęły do żywego sąsiadów i by można wyzyskać na własną korzyść dokonywującą się obecnie ewolucję sił zbrojnych. Co do rozróżniania między bronią ofenzywną i defenzywną, to jest ono najzupełniej fałszywe. Każda bowiem broń może być użyta do ataku i do obrony. Projekt francuski rozróżnia te dwa rodzaje broni, lecz dlatego jedynie, ażeby najniebezpieczniejsze z nich oddać do dyspozycji Ligi Narodów, która zwrócić może tę broń przeciw napastnikowi. Przez możność uczynienia tego będzie Liga Narodów mogła trzymać napastnika w szachu. Francuski projekt mimo pozornego podobieństwa pod tym względem do amerykańskiego, jest zasadniczo zupełnie inny.

Journal des Débats 10.II, w art. P. Bernus'a twierdzi, że sądząc po przemówieniu Gibsona, wątpić należy, by rozbrojenie, ujęte w ten sposób jak to czynią Stany Zjednoczone, mogło dać choćby najmniejszą gwarancję pokoju. Można nawet powiedzieć, że naraziłoby ono istniejący pokój na szwank. Co do mowy Brueninga, to była ona wcieleniem hasła danego swego czasu przez „Kölnische Zeitung", które brzmiało: „Przez Wersal, przeciw Wersalowi". Doświadczenie nauczyło świat, do czego prowadzą ustępstwa na korzyść Niemiec. Gdyby obecnie teza niemiecka zwyciężyła, to ofenzywa przeciw organizacji terytorjalnej Europy stałaby się groźną i doprowadziłaby w krótkim czasie do wojny. Nie można mieć żadnego zaufania do Brueninga, gdyż jest on niewolnikiem Groenera, przywódców Reichswehry i skrajnych nacjonalistów. Ma on polecenie przemawiania z trybuny genewskiej, lecz ci, którzy mu dali to zlecenie, sami idą w ślady Wilhelma II, a mentalność ich jest może nawet gorsza niż mentalność ex-Kaisera.

Le Temps 11.II, twierdzi, że bezpieczeństwo tylko wtedy może być zagwarantowane, jeżeli państwo, które miałoby zamiar napaść na inne państwo, będzie przekonane, że nie może wobec oporu, jaki napotka, liczyć na zwycięstwo. Wtedy tylko odechce się napastnikowi agresji, która jest zbrodnią przeciwko prawu i cywilizacji. Naturalnym wynikiem takiego stanu rzeczy będzie rozbrojenie. Dziwnem się wydaje, że opinja świata dzieli się jeszcze na obozy, zamiast stanąć po stronie tezy francuskiej, stawiającej bezpieczeństwo na pierwszym planie.

Le Temps 10.II, pisze: Min. Tardieu w swem przemówieniu dał wierny obraz nastrojów narodu francuskiego, który pragnie pokoju, a przez niektóre zazdrosne i przepełnione nienawiścią narody przedstawiony jest jako naród, utrudniający organizację pokoju. „Czyn, na jaki zdobyła się Francja w Genewie, jest — zdaniem dziennika — tak wymownym, że nie może on przeminąć, nie zostawiwszy śladu po sobie w historji". W razie, gdyby konferencja rozbrojeniowa miała zakończyć się niepowodzeniem, na Francję nie może spaść za to żadna odpowiedzialność.

Journal des Débats 9.II, twierdzi, że min. Tardieu postawił narody wobec konieczności jasnego wypowiedzenia się w sprawie organizacji pokoju. Jest to bezwzględnie jedno z trudniejszych zadań. Wielkie mocarstwa nigdy nie chciały zobowiązać się do wzajemnej pomocy, a Stany Zjednoczone odmówiły dla tej właśnie przyczyny ratyfikacji paktu Ligi Narodów. Czy w obecnej chwili mocarstwa zmieniły swój pogląd na sprawę — nie wiadomo. Prawdopodobnie pozostały na dawnem stanowisku, lecz w każdym razie pożyteczną będzie rzeczą, o ile da się ujawnić, które z nich posiadają dobrą wolę, a które skłonne są do odmowy w zakresie współdziałania.

L'Ere Nouvelle 9.II, twierdzi, że propozycja francuska posiada dla tego doniosłą wagę, że postawi ona jasno sprawę, czy Liga Narodów może być siłą rzeczywistą i zdolną do zmuszenia zainteresowanych do podporządkowania się jej wyrokom. Jako najwyższy trybunał na świecie musi ona posiadać miecz. Tego właśnie pragnie Francja demokratyczna i republikańska. O ile się to nie uda, o ile Mussolini i Hitler

by najlepiej ... [illegible] zgubić oddał do dyspozycji Ligi Narodów, która zawsze mogłaby broń przeciw napastnikowi. Przez możność użycia tego by dała Liga Narodów mogła wzywać napastnika do szacunku. Francuzi projektowanie powszechnego [illegible] bieństwa pod tym względem do amerykańskich jest zasadniczo zupełnie inny.

Journal des Débats 10.11. w art. P. Bernus'a twierdzi, że sądząc po oświadczeniu Grandi'ego wydaje się należy, by rozstrzygać układy w ten sposób jak to czyniła Nasza Zjednoczone państwa, obecny najgorsze, zwłaszcza polityki [illegible] nawet pewno kiedy, że narody [illegible] na sprawy [illegible] Co do mowy Brüninga to była ona wyrazem [illegible] dnego swego czasu przez „Kölnische Zeitung" krótko ... „Przez Wersal przeciw Wersalowi". Rozważając narody [illegible] do czego prowadzą ustępstwa na korzyść Niemiec. Gdyby obecnie teza niemiecka zwyciężyła, to olbrzymie obszary organizacji terytorialnej Europy stałyby się groźne i doprowadziłyby w krótkim czasie do wojny. Nie można nic żadnego zaufania do Brüninga, gdyż jest on niewolnikiem Groenera, przywódców Reichswehry i skrajnych nacjonalistów. Ma on przecież przemawiać przed tymi generałami i tymi, którzy mu dali to zlecenie, stojąc w ślady Wilhelma II, a mentalność ich jest może zawsze gorsza niż mentalność ex-Kajzera.

Le Temps 11.11. twierdzi, że bezpieczeństwo tylko wtedy może być zagwarantowane, jeżeli państwo, które miałoby zamiar napaść na inne państwo, będzie przekonane, że nie może wskazać ... i skazane będzie na zwycięstwo. Wtedy tylko odechce się napastnikowi agresji. Locarno jest dla [illegible] prawdziwym ... [illegible] które staną się będzie rozbrojenie. Dziwnie się wydaje, że opinia świata dziś nie jest ... [illegible] ... na stronie tezy francuskiej stawiającej bezpieczeństwo na pierwszym miejscu.

Le Temps 10.11. pisze: Min. Tardieu w swem przemówieniu dał wyraz uczuć [illegible] narodu francuskiego, który jest dobrze ... [illegible] ... i umiłowanie ... narody przeżywszy tyle jako naród [illegible] organizacja ... Czyż na niej zdobyła się Francja w Genewie, jest — zdaniem dzienników — tak umiarkowana, że nie może on przeminąć niepostrzeżenie przez ludzi ... w historji. W razie gdyby konferencja rozbrojeniowa miała zakończyć się niepowodzeniem, to Francja nie może spaść za to cała odpowiedzialność.

Journal des Débats 9.11. ... Tardieu uważa, że narody ... [illegible] ... rozwiedzenie ich w sprawie [illegible] ... bezwzględnie jedno z ... [illegible] Wielkie mocarstwa nigdy nie ... [illegible] ... jednak ... [illegible] ... dla ... przeżywały ... [illegible] ... dów. Czy w obecnej chwili ... [illegible] ... pogląd na sprawę — ale właściwie ... przestały na dawnym stanowisku, lecz w każdym razie ... będzie ... a ... [illegible] ... które z nich posiadają dobrą wolę, a które ... do ... w zakresie współdziałania.

Nouvelles 9.11. ... że ... propozycja francuska ... [illegible] ... że ... [illegible] ... jasną sprawę, czy Liga Narodów może być ... rozwinięta i zdolna do ... [illegible] ... do ... [illegible] ... wyjątkowo ... przy ... [illegible] ... w wielkie ... [illegible] ... Europy ... [illegible] ... bilansu. O ile ... Mussolini i Hitler

Grandi opowiedział się za sprawiedliwością a nie za gwałtem. Narodowe Niemcy natomiast spodziewały się, że wszystko to powie kanclerz Brüning. Dopiero Grandi dał wyraz klasycznym tym zwrotem niemieckim: „wrzucono przez Genewę pomiędzy narody ..." Wtedy był przeciw ... ziarni Niemiec — wyszczególnił ... w sprawie zwierzchności, a teraz na słowach niezdecydowanej taktyki Brüninga wyszedł na ... w sprawie ruchu przeciwko ... Europy na ... i na ... [illegible] ... Mowy ... i Zaleskiego — pisze dziennik — dowodzą jak ... [illegible] ... z ... [illegible] ... poczucie ... [illegible] ... rozbrojenia w Genewie ... [illegible] ... nie się, jest zależne głównie od narady wschodniego i od ... [illegible] ... dyplomatycznych. Zaleski znów wystąpił ... jako ... [illegible] ... Jeśli ... pomnieć, że Polska ... 40 proc. swego całego budżetu wydaje na ... [illegible] ... utrzymanie ... [illegible] ... kobiety, ... [illegible] ... wobec ... [illegible] ... na ... [illegible] ... nowych państw ... [illegible] ... W dyskusji ... po ... [illegible] ... się ... [illegible] ... Zaleski ... [illegible] ... niemieckie. Rzekomi 100.000 żołnierzy ... [illegible] ... do ... [illegible] ... „zdemilitaryzowana" (t. j. stale otwarta dla francuskiej ...) stoi armja polska, licząca 250.000 żołnierzy, która w razie wojny może być podniesiona ... do stanu 2.300.000 żołnierzy, która ... [illegible] ... wszelka ... [illegible] ... i której ducha ... [illegible] ... nad Odrą. Te fakty ... [illegible] ... wypadkiem w dalszym toku konferencji. Ale i ... należy żałować, że Brüning ... [illegible] ... stanowiska, ... [illegible] ... teoretycznych rozważaniach.

Germania 10.11. pisze, że ... [illegible] ... przemówienia kanclerza Brüninga ... nie ... [illegible] ... wrażeniu, że niemiecki punkt widzenia w sprawie rozbrojenia został ... [illegible] ... świata z ... [illegible] ... Przez ... [illegible] ... dało się odczuć to „wielkie ... [illegible] ... przedstawiciele ... [illegible] ... narodów przemówienia człowieka, który ... [illegible] ... nieugiętą wolą i dążenia do ... [illegible] ... nia wielkiego narodu. Wyróżniały się ... Brüninga na ... [illegible] ... ... [illegible] ... przemawiał przedstawiciel państwa, które jest ... do spełnienia szczególnie ważnego zadania na konferencji rozbrojeniowej ...

Prager Presse 11.11. ... [illegible] ... obejścia ... [illegible] ... Zaleskiego ... konferencji rozbrojeniowej.

Le Temps 11.11. podaje dosłowny tekst przemówienia min. Zaleskiego bez komentarzy.

L'Echo de Paris 11.11. ... [illegible] ... twierdzi, że program ... [illegible] ... niemiecki i program amerykański ... [illegible] ... na to, ... [illegible] ... do ... [illegible] ... na własną korzyść ... [illegible] ... sił zbrojnych. Co do ... [illegible] ... ofenzywną i defenzywną, to jest ... [illegible] ... Każda bowiem broń może ... [illegible] ... do ataku i do obrony. ... [illegible] ... te dwa rodzaje broni ... [illegible] ...

staną na przeszkodzie wykonania tego celu, to Liga Narodów zakończy swój żywot z winy Włoch i Niemiec, na które spadnie cała odpowiedzialność.

Prawda 10.II w doniesieniach Tassa z Warszawy przytacza treść deklaracji posła na Sejm Arciszewskiego o stanowisku Polski w sprawie rozbrojenia. Pismo podkreśla, że oświadczenie Arciszewskiego o konieczności dalszych zbrojeń Polski, pomimo, iż Arciszewski należy do klubu narodowego, wywołało brawa na ławach wszystkich stronnictw. Wiadomość powyższą „Prawda" zaopatrzyła w nagł.: „Warszawa urzeczywistnia plan Tardieu".

Izwiestja 10.II w art. wst. usiłują uzasadnić linje wytyczne delegacji sowieckiej na konferencji rozbrojeniowej. ZSSR kontynuować będzie dotychczasową taktykę, która znalazła wyraz w propozycji rozbrojeniowej komisarza Litwinowa, zgłoszonej podczas obrad komisji przygotowawczej. Po odrzuceniu sowieckiego projektu rozbrojeniowego delegacja sowiecka zgłosiła projekt konwencji o częściowem zredukowaniu zbrojeń. Również i ten projekt został odrzucony przez komisję przygotowawczą. Wobec tego delegacja sowiecka czyniła wszystko, co było możliwe, aby osiągnąć aprobatę poszczególnych konkretnych wniosków rozbrojeniowych, zmierzających ku przeszkodzeniu przygotowania wojny. Również obecnie na konferencji rozbrojeniowej delegacja sowiecka dąży z jednej strony do spopularyzowania dotychczasowych propozycyj, uczynionych przez komisarza Litwinowa i zmierzających do całkowitego rozbrojenia powszechnego, z drugiej zaś strony — do zdemaskowania fałszywej gry mocarstw imperjalistycznych w sprawie rozbrojenia. Pokojowa polityka ZSSR, nie jest objawem słabości, lecz siły. Polityka ta w całej pełni znajdzie swój wyraz na konferencji rozbrojeniowej. W ten sposób ZSRR. ponownie dostarczy dowodu swej niezłomnej woli kontynuowania pokoju.

The Daily Herald 9.II, w kor. z Genewy wskazuje na zasadniczą rozbieżność poglądów, jaka się ujawniła pomiędzy Francją i W. Brytanją na konferencji rozbrojeniowej.

The Daily Telegraph z 8 i 9.II, zamieszcza artykuły gen. Spearsa o stosunkach francusko-angielskich. W pierwszym artykule autor podkreśla, że dla Francji bezpieczeństwo jest kluczem do sprawy rozbrojenia i od ustosunkowania się Anglji wobec tej kwestji w dużej mierze będzie zależało powodzenie lub fiasko konferencji. Autor w sposób szczegółowy podaje opis wysiłków Francji znalezienia gwarancyj bezpieczeństwa, któreby mogły zastąpić jej gwarancje anglo-amerykańskie. W rezultacie Francja musiała szukać zapewnienia bezpieczeństwa w swoich własnych zbrojeniach oraz zbrojeniach swych sprzymierzeńców. Obawy Francji zwiększyły się jeszcze wobec wątpliwości co do stanowiska W. Brytanji. Gdyby Francja była pewna, że W. Brytanja uzna swe zobowiązania, wynikające z traktatu lokarneńskiego oraz art. 10 paktu Ligi Narodów, obawy Francji zmniejszyłyby się. Francja uważa, że jeżeli społeczeństwo angielskie chce odrzucić zaciągnięte zobowiązania, to czem prędzej stanowisko to zostanie wyjaśnione tem będzie lepiej, ponieważ obecna niepewność jest przeszkodą na drodze pacyfikacji, a pozatem nie jest pomocną dla brytyjskiego prestige'u. Decyzja spoczywa w rękach społeczeństwa brytyjskiego. Autor pisze, że musi ono zdecydować, czy leży w jego interesie skoncentrować całą uwagę na Imperjum, a zapomnieć o Europie i faktycznie wszystkich obcych krajach, zachowując wiarę w to, że pakt Kelloga, pomimo tego co ma dzisiaj miejsce, jest dostateczną gwarancją dla powszechnego pokoju. Jeżeli zaś z drugiej strony społeczeństwo brytyjskie zdecyduje się w razie konieczności wypowiedzieć wojnę wojnie i uszanować wszystkie swoje zobowiązania, w takim razie można być pewnym, że Francja na konferencji poczyni wszelkie wysiłki i ofiary, by uzgodnić jej punkt widzenia w innych kwestjach z angielskim punktem widzenia.

The Manchester Guardian 8.II, w art. wst. pisze, że propozycje brytyjskie nie są nowe, lecz gdyby zostały wcielone w życie oznaczałyby one poważny postęp na drodze rozbrojenia. Zdaniem pisma, propozycje te, może są zbyt brytyjskie w swym charakterze. Znaczy to, że chociaż przyjęcie ich oznaczałoby niewątpliwie postęp na drodze rozbrojenia, odpowiadają one jednak specjalnie brytyjskim potrzebom strategicznym i morskim. Nawiązując do propozycji sir John Simona zniesienia łodzi podwodnych, dziennik zapytuje, dlaczego nie zaproponował on zniesienia wojskowego lotnictwa, gdyż właśnie flota powietrzna najbardziej zagraża ludności cywilnej. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że każde państwo na konferencji rozbrojeniowej będzie proponowało zniesienie tego rodzaju broni, którego najbardziej się obawia. Propozycje brytyjskie, chociaż szczere, podlegają temu zarzutowi. Przechodząc do omówienia propozycyj francuskich, autor pisze, że omijają one kwestję rozbrojenia a wzamian wysuwają sprawę uzbrojenia Ligi Narodów. Henderson mógłby był wykreślić propozycje francuskie z porządku dziennego i jeżeli będą one dyskutowane, to nie ze względu na ich stosunek na bezpośrednią sprawę rozbrojenia. Propozycje francuskie są zwykłem stwierdzeniem przez Francję, że dotychczas nic nie zrobiono, by usunąć jej obaw przed najazdem. Dziennik przypomina, że Francja w razie napaści ze strony Niemiec ma obiecaną nieograniczoną pomoc militarną Belgji, W. Brytanji i Włoch (nie mówiąc już o Polsce, Rumunji, Czechosłowacji i Jugosławji) i zapytuje: Czego więcej może żądać Francja, lub czego się obawiać? Propozycje francuskie wywołują pewne zainteresowane nie z punktu widzenia obecnej konferencji, do której niepowodzenia mogą się one przyczynić i co zapewne jest ich celem, lecz z punktu widzenia ostatecznej organizacji pokoju świata. W chwili obecnej Liga potrzebuje przedewszystkiem nie fizycznej siły lecz moralnej. Niech więc Francuzi przyczynią się do dostarczania właśnie tej siły moralnej, a dopiero wówczas będzie czas zastanowić się nad ich propozycjami.

The Times 9.II, w art. wst., omawiającym mowę sir John Simona, pisze, że była ona pożyteczna, ponieważ Simon ograniczył się do rzeczywistego tematu konferencji rozbrojeniowej. Konferencja uzyskała obecnie kierownictwo, które — o ile będzie uznane — umożliwi osiągnięcie praktycznego dzieła o wielkiej wartości dla świata. Nawiązując do propozycyj francuskich, dziennik podkreśla, że nikt nie może zaprzeczyć temu, że istnieje zależność pomiędzy rozbrojeniem i bezpieczeństwem, ale byłoby wielkim błędem ignorować fakt, że bezpieczeństwo się zwiększy drogą powszechnego progresywnego rozbrojenia, przez usunięcie powodów tarć i braku zaufania. Prawdziwe bezpieczeństwo — pisze dziennik — może być zapewnione jedynie przez usunięcie ducha wojny, do czego przyczyni się rozbrojenie. Plan francuski będzie przestudjowany w sposób szczegółowy i przychylny. Nie jest jednak rzeczą pomocną dla sprawy rozbrojenia lub bezpieczeństwa przekonanie, czemu zdawał się dawać wyraz Tardieu, że nie uda się osiągnąć postępu dopóty, dopóki Liga Nar. nie zostanie przekształcona w nad-państwo, posiadające potężną organizację militarną.

tyki zalecających się w razie konieczności wypowiedzenia wojny [illegible] i uznanego wszystkie swoje [illegible] w takim razie mogą być pewni, że Francja [illegible] wszelkie wysiłki i [illegible] które [illegible] w innych kwestiach z angielskim punktem widzenia.

Frankfurter Zeitung (Kopenhaga 8/II. w art. wst. pisze, że propozycje brytyjskie ale są nowe i leżą [illegible] w [illegible] aby [illegible] przez nowy [illegible] Zdaniem pisma przepisy [illegible] w przyszłości [illegible] ich [illegible] [illegible] pewnie ustalone, odpowiednio [illegible] przyjmie [illegible] Nawiązując do propozycji sir John Simona [illegible] dziennik zapytuje, dlaczego [illegible] od zniesienia wojskowego lotnictwa, gdyż właśnie flota powietrzna najbardziej zagraża ludności cywilnej. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że każde państwo na konferencji rozbrojeniowej będzie [illegible] [illegible] którego nikt [illegible] się obawia. Propozycje brytyjskie, chociaż szczegółowo podlegają [illegible] do [illegible] propozycji francuskich, autor pisze, że [illegible] rozwiązanie [illegible] sprawę uzbrojenia Ligi Narodów. Henderson mógłby być w [illegible] z poradku [illegible] ze względu na [illegible] na bezpośrednią sprawę rozbrojenia. Propozycja francuska [illegible] [illegible] Francja, że dotychczas nie [illegible] przed [illegible] Dziennik przypomina, że Francja [illegible] [illegible] Belgii, W. Brytanii i Włoch [illegible] Polsce, Rumunii, Czechosłowacji i Jugosławii [illegible] Cóż więcej może żądać Francja, lub [illegible] się obawiać? Propozycje francuskie wywołują [illegible] z punktu widzenia obecnej [illegible] do [illegible] [illegible] [illegible] W obecnej [illegible] Ligi [illegible] [illegible] Niech [illegible] Francja [illegible] się do [illegible] [illegible] dopiero wówczas będzie czas zastanawiać się nad jej propozycjami.

The Times (Londyn [illegible] w art. wst. omawiając [illegible] sir John Simona pisze, że była ona [illegible] że Simon ograniczył się do [illegible] [illegible] w [illegible] rozbrojeniowej. Konferencja [illegible] [illegible] które [illegible] ustalone [illegible] [illegible] [illegible] dzieło [illegible] [illegible] [illegible] do [illegible] [illegible] [illegible] że nikt nie może zaprzeczyć, że [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] że bezpieczeństwo się zwiększy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Francuskie bezpieczeństwo — pisze dziennik — może być zapewnione jedynie [illegible] do [illegible] [illegible] [illegible] będzie przez [illegible] w sposób [illegible] Nie [illegible] zaczął [illegible] sprawy rozbrojenia [illegible] [illegible] wyraz [illegible] że nie [illegible] [illegible] [illegible] Ligi Narodów nie zostanie przekształcona w [illegible] posiadającą [illegible] organizację militarną.

[illegible] Warszawa [illegible] Liga [illegible] Włoch i Niemiec na [illegible] odpowiedzialność.

Kurjer Polski [illegible] Tass z Warszawy [illegible] Sejm Arciszewskiego [illegible] w sprawie rozbrojenia [illegible] Arciszewskiego o [illegible] Polski, pomimo iż Arciszewski [illegible] wywołało brawe [illegible] Wiadomość po[illegible] Warszawa [illegible]

Izwiestja [illegible] art. wst. [illegible] zasadnicze linje wystąpienia delegacji sowieckiej na konferencji rozbrojeniowej. ZSSR kontynuować będzie dotychczasową taktykę, która znalazła wyraz w propozycji rozbrojenia [illegible] zgłoszonej podczas o[illegible] w odrzuceniu sowiec[illegible] delegacja sowiecka [illegible] źródłów [illegible] [illegible] odrz[illegible] [illegible] Wobec tego delega[illegible] [illegible] możliwe, aby [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] obecnie [illegible] [illegible] sowiecka [illegible] dotych[illegible] [illegible] komisarz [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ZSSR [illegible] polityka [illegible] konferencji rozbrojeniowej [illegible] [illegible] połowy [illegible]

Daily Herald [illegible] z Genewy [illegible] [illegible] [illegible] tak [illegible] W. Brytanja ma [illegible]

Daily Telegraph [illegible] zamieszcza [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] że [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] pozostanie [illegible] [illegible] Francji [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jako Francja [illegible] [illegible] Narodów [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] spółdzielczo [illegible]

The Daily Telegraph 9.II, w art. wst. pisze, że propozycje brytyjskie, wysunięte przez sir John Simona, są typowo brytyjskie w swym charakterze; to znaczy, że posiadają one praktyczne znaczenie. Dziennik wyraża żal z tego powodu, że już na samym początku konferencji, której fiasko — wdg. słów delegata brytyjskiego — byłoby katastrofą, linje polityki W. Brytanji i Francji nie biegną równolegle. Rozbieżność ta jednak nie powinna być powodem do pesymizmu. Sam fakt, że projekt brytyjski składa się z szeregu praktycznych sugestyj, które nie mają nic wspólnego z polityką, i które mogą być przyjęte niezależnie od innych następnych, budzi nadzieję, że uda się osiągnąć poważny stopień porozumienia.

The Daily Herald 9.II, wyraża przekonanie, że sir John Simon i inni mówcy angielscy w następstwie rozwiną brytyjskie propozycje wysunięte obecnie. Dziennik wyraża nadzieję, że zostaną one ujęte w duchu tego ustępu mowy sir Simona, w którym podkreślił on, że bezpieczeństwo wszystkich uzależnione jest od zmniejszenia zbrojeń.

Dreptatea 8.II, w art. wst. wyraża uznanie dla projektu francuskiego utworzenia wojska międzynarodowego, które będzie do dyspozycji Ligi Narodów.

LITWA A NIEMCY.
SPRAWA KŁAJPEDY.

The Manchester Guardian 9.II, zamieszcza obszerną korespondencję z Genewy o zamachu stanu w Kłajpedzie, zaznaczając, że koła genewskie traktują go w sposób b. poważny. Czasy są naturalnie odpowiednie do awanturniczych wystąpień politycznych. Japonji pozwolono czynić, co się jej podoba na Dalekim Wschodzie. „Polacy dokonali jednego z najstraszniejszych okrucieństw w czasach obecnych, a spotkali się jedynie z łagodnym zarzutem i to w takiej formie, że ofiary ich wydają się być równie winne, jak Polacy". Litwa nigdy nie czuła się zadowolona z połowicznej niepodległości Kłajpedy, która — zdaniem koresp. — nigdy nie powinna była być odebrana Niemcom. Litwini zajęli ją siłą zbrojną w 1923 roku, lecz w przeciwieństwie do akcji polskiej w Wilnie nie potrafili przeprowadzić całkowitej aneksji Kłajpedy. W związku z ostatniemi wypadkami autor pisze o konfiskowaniu pism kłajpedzkich przez władze litewskie; koresp. nie omija tu sposobności zaatakowania stosunku cenzury polskiej do pism ukraińskich, które „często ukazują się w Polsce tylko jako białe arkusze papieru". W Kłajpedzie skonfiskowane artykuły muszą być zawsze zastąpione nowemi, dlatego też często artykuły wstępne omawiają śmieszne tematy.

Autor pisze, że Merkys, osobistość o kozackiej mentalności, zaostrzył jeszcze sprawę kłajpedzką, korzystając z oświadczenia jednego z przedstawicieli wielkich mocarstw, że w Kłajpedzie nic zbyt poważnego się nie dzieje. Tak więc Litwini (ośmieleni zresztą łagodnem stanowiskiem wobec Polaków i Japończyków) wyobrazili sobie, że będą mogli robić co zechcą w Kłajpedzie. Autor podkreśla, że Liga Narodów będzie musiała „coś uczynić" i być może zachowa się energicznie; bowiem, jeśli trudno jest wpłynąć na Japonję, a niezbyt łatwo na Polskę, to niema trudności w tym względzie z Litwą, która jest słabą (chyba, że Polacy, którzy są zainteresowani w utworzeniu polsko-litewskiego frontu przeciwko Niemcom wysuną objekcje). W d. c. autor pisze, że koła brytyjskie uważają całą tę sprawę za poważną i słusznie, ponieważ cała Europa Wschodnia jest w stanie wybuchowym. Jeżeli Litwinom wolno robić co chcą w Kłajpedzie, to Polacy mogą zechcieć zająć Gdańsk („drugie miasto, które nigdy nie powinno było być odebrane Niemcom"); a wówczas powstałaby ewentualność walk na granicy Gdańsk — Niemcy — Polska, których konsekwencji nie da się przewidzieć.

Prasa litewska z 10.II, zamieszcza treść noty min. Zauniusa do sekretarza generalnego Ligi Nar.; w nocie tej min. Zaunius podkreśla, że rząd litewski, usuwając Boettchera ze stanowiska prezesa dyrektorjatu, nie wykroczył przeciwko postanowieniom konwencji kłajpedzkiej, przeto uważa notę niemiecką, żądającą zwołania nadzwyczajnej sesji Rady Ligi, za zgoła nieuzasadnioną; w końcu nota zaznacza, że min. Zaunius postanowił sam bronić praw Litwy, lecz z powodu choroby nie może przybyć do Genewy wcześniej niż dn. 23 b. m. Ponadto prasa litewska zaznacza, że rząd litewski wysłał ostatnio nową notę do Niemiec, w której ponownie odpiera zarzuty, czynione Litwie przez rząd niemiecki, oraz uważa za niewystarczające tłumaczenia rządu niemieckiego co do rzekomo uzasadnionej — jego zdaniem — działalności konsulatu niemieckiego w Kłajpedzie.

Rytas zamieszcza p. n. „Dyrektorjat kłajpedzki został usunięty za zgodą państw — sygnatarjuszy konwencji kłajpedzkiej" wiadomość, podaną przez „Berliner Tgbl.", w której dziennik niemiecki podkreślał, że min. Zaunius uzyskał w Genewie zgodę Anglji, Francji, Włoch i Japonji na usunięcie prezesa dyrektorjatu Boettchera. Ten sam dziennik pisze o przygotowaniu przez Niemcy podatnego gruntu dla siebie w Genewie oraz wśród społeczeństwa niemieckiego, a to przez umieszczanie alarmujących wiadomości w prasie niemieckiej i zagranicznej o przygotowywaniu przez Litwę zamachu na konwencję kłajpedzką. Rząd niemiecki jest zdania, że przez wytworzenie naprężonej atmosfery zdoła zrzucić na Litwę całą winę za ostatnie wypadki w Kłajpedzie. Dziennik wyraża jednak nadzieję, że Rada Ligi odpowiednio ustosunkuje się do sprzecznego z konwencją kłajpedzką postępowania usuniętego dyrektorjatu.

Lietuvos Žinios w art. wst. uważa, że obecne pożałowania godne wypadki w Kłajpedzie są wynikiem polityki rządu narodowców, który zniósł parlament na Litwie i w ten sposób pogłębił niejako autonomję kraju kłajpedzkiego, posiadającego swój własny sejmik. Dziennik opisuje, jak powoli upadał w kraju kłapedzkim autorytet rządu litewskiego, który — pomimo niejednokrotnych zapewnień — przyrzeczenia swego co do przeprowadzenia specjalnych dla tego kraju ustaw jednak nie dotrzymał. W wyniku tego stanu rzeczy najbardziej nielojalny w stosunku do Litwy element przestał zupełnie liczyć się z centralnym rządem litewskim. Dziennik uważa, że położenie wytworzone w Kłapedzie, możnaby unormować jedynie przez dobrowolne ustąpienie Boettchera; niestety, ten tego nie uczynił. Usunięcie zaś Boettchera przemocą wydaje się dziennikowi niefortunne, gdyż postanowienia konwencji podobnych możliwości nie przewidują; było to zresztą swego czasu ustalone w rokowaniach z Niemcami. „Konwencja kłajpedzka— pisze dziennik — nie daje rządowi centralnemu żadnych praw do rozszerzania praw dyrektorjatu na rzecz uprawnień gubernatora, nie pozwala ona również na własnowolne interpretowanie znaczenia sejmiku. Wniosek stąd taki, że obecna sytuacja mogłaby być załagodzona przez zarządzenie nowych wyborów do sejmiku, zgodnie z powszechną praktyką. Kłajpeda jest dla państwa litewskiego najżywotniejszem zagadnieniem, a przeto jej sprawy powinny być postawione w jasnem świetle i muszą być rozstrzygane przez cały naród litewski. A wówczas i autorytet rządu nabrałby zgoła innego znaczenia".

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50. tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.

cyzmu, z którego zaś [illegible] Gdańsk i Gdynia oraz Memel, które naturalnie powinna była otrzymać Niemcom ... a wówczas powstałaby ewentualność wałki na granicy Gdańska — Niemcy — Polska, których konsekwencji nie da się przewidzieć.

Folks Litauen 8.II. zamieszcza treść noty min. Zauniusa do sekretarza generalnego Ligi Nar.; w nocie tej min. Zaunius podkreśla, że rząd litewski, usuwając Boettchera ze stanowiska prezesa dyrektorjatu, nie wykroczył przeciwko postanowieniom konwencji Kłajpedzkiej, przeto uważa rolę niemiecką, dążącą do zwołania nadzwyczajnej sesji Rady Ligi, za zgoła nieuzasadnioną; w końcu nota zaznacza, że min. Zaunius postanowił sam bronić praw Litwy, lecz z powodu choroby nie może przybyć do Genewy wcześniej niż dn. 23 b. m. Ponadto prasa litewska zaznacza, że rząd litewski wysłał ostatnio nową notę do Niemiec, w której ponownie odpiera zarzuty, czynione Litwie przez rząd niemiecki, oraz uważa za niewystarczające tłumaczenia rządu niemieckiego co do rzekomo uzasadnionej — jego zdaniem — działalności konsulatu niemieckiego w Kłajpedzie.

Rytas zamieszcza p. n. „Dyrektorjat kłajpedzki został usunięty za zgodą ministrów — sygnatarjuszy konwencji kłajpedzkiej” wiadomość, podaną przez Altener Tgbl., w której dziennik niemiecki twierdzi, że min. Zaunius uzyskał w Genewie zgodę Anglji, Francji, Włoch i Japonji na usunięcie prezesa dyrektorjatu Boettchera. Ten sam dziennik pisze o przygotowaniu przez Niemcy podatnego gruntu dla sprawy w Genewie oraz wobec społeczeństwa niemieckiego, a to przez umieszczanie alarmujących wiadomości w prasie niemieckiej o przygotowywaniu przez Litwę zamachu na konwencję kłajpedzką. Rząd niemiecki jest zdania, że przez wytworzenie nastrojowej atmosfery zdoła zmusić Litwę całą, wtedy ... wyniki w Kłajpedzie. Dziennik wyraża jednak nadzieję, że Rada Ligi odpowiednio ustosunkuje się do wyroku ... z konwencją kłajpedzką, postępowania usuniętego dyrektorjatu.

Lietuvos Žinios w art. wst. uważa, że obecne położenie gdzie gospodki w Kłajpedzie są wynikiem polityki rządu narodowców, który zawsze patrzał na Litwę i w tej kwestji prowadził nazbyt autonomiczne kraju kłajpedzkiego, posiadającego swój własny sejmik. Dziennik podkreśla, jak powstał upadek w czasie kłajpedzkim autorytetu rządu litewskiego, który — pomimo wielokrotnych zapewnień — przestrzegania swego co do rozporządzenia specjalnych dla tego kraju ustaw jednak nie dotrzymał. W wyniku tego stanu rzeczy najbardziej niełaskawy w stosunku do Litwy element przestał zupełnie liczyć się z centralnym rządem litewskim. Dziennik uważa, że położenie wytworzone w Kłajpedzie możnaby naprawić jedynie przez dobrowolne ustąpienie Boettchera, ... czego nie uczynił. Usunięcie zaś Boettchera przemocą wydaje się dziennikowi niekorzystne, gdyż podtrzymanie konwencji ... możliwości nie przewidziane ... swego czasu ustalone w rokowaniach z Niemcami „Konwencja kłajpedzka — pisze dziennik — nie daje rządowi centralnemu żadnych prawnych uprawnień co do praw dyrektorjatu, na rzecz upoważnień gubernatora, nie pozwala ona również na własnowolną interpretowanie znaczenia sejmiku. Wniosek stąd ..., że obecna sytuacja mogłaby być załatwiona tylko przez zarządzenie nowych wyborów do sejmiku, ... byłaby ... praktyka. Kłajpeda jest dla ... litewskiego najżywotniejszem zagadnieniem, a ... jej sprawy powinny być traktowane w ramach ... i muszą być rozstrzygane przez całą ..., A wówczas i autorytet rządu nabrałby właściwego znaczenia."

The Daily Telegraph 9.II. w art. wst. pisze, że propozycje brytyjskie wysunięte przez sir John Simona są typowo brytyjskie w swym charakterze; to znaczy, że posiadają one praktyczne znaczenie. Dziennik wyraża żal z tego powodu, że już na samym początku konferencji, której fiasko — wdg. słów delegata brytyjskiego — byłoby katastrofą, linje polityki W. Brytanji i Francji nie biegną równolegle. Rozbieżność ta jednak nie powinna być powodem do pesymizmu. Sam fakt, że projekt brytyjski składa się z szeregu praktycznych sugestyj, które nie mają nic wspólnego z polityką, i które mogą być przyjęte niezależnie od innych następnych, budzi nadzieję, że uda się osiągnąć poważny stopień porozumienia.

The Daily Herald 9.II. wyraża przekonanie, że sir John Simon i inni mówcy angielscy w następstwie zawiodą brytyjskie propozycje wysunięte obecnie. Dziennik wyraża nadzieję, że zostaną one ujęte w dalszej części mowy sir Simona, w którym powodzenie konferencji ... wszystkich uzależnione jest od ... .

The Guardian 6.II. w art. wst. wyraża uznanie dla ... francuskiego ... utworzenia wojska międzynarodowego, które będzie do dyspozycji Ligi Narodów.

LITWA A NIEMCY. SPRAWA KŁAJPEDY.

The Manchester Guardian 9.II. zamieszcza od korespondenta z Genewy o zamachu stanu w Kłajpedzie, zaznaczając, że koła genewskie traktują go w sposób poważny. Czasy są naturalnie odpowiednie dla ... w ustąpieniu polityki ... przewrotu ... co się jej podoba na ... Polacy dokonali jednego z ... w czasach obecnych, ... z ... zamachem ... w ... formie ... być równie ... Litwa nigdy nie czuła się ... niezależności Kłajpedy, która — zdaniem ... — nigdy nie powinna była być odebrana Niemcom. Litwini zajęli ją siłą zbrojną w 1923 r. ... w przeciwieństwie do akcji polskiej w Wilnie ... przeprowadzić całkowitej aneksji Kłajpedy. W zwiazku z ostatniemi wypadkami autonomia ... pism kłajpedzkich przez władze litewskie ... nie omija tu ... zaistniałej sytuacji ... polskiej ... często ukazuje się w Polsce ... tylko jako białe ... papieru”. W Kłajpedzie ... każdy ... musi być zawsze zastąpiony ... często artykuł ... ostatniej ... .

Autor ... o konieczności ... zaostrzenie sprawy Kłajpedzkiej, korzystając z oświadczenia ... z przedstawicieli wielkich mocarstw ... Kłajpedę nie ... Te ... Litwin ... stanowisku wobec Polaków i Japończyków, ... że będą mogli ... Kłajpedzie. Autor podkreśla, że Ligi Narodów ... „coś uczynić” i być może ... ; bowiem ... trudno jest wpływać ..., a ... na Polskę; to ... wyglądzie ... Litwa, która ... Polacy, którzy są zainteresowani ... polsko-litewskiego frontu ... Niemnem ... W ... autor pisze, że ... całą tę sprawę za poważną ... Europa Wschodnia jest w stanie ... Jeżeli Litwinom wolno robić ... w Kłajpedzie, to Pola...

Druk. „Radca”, Warszawa ... tel. 786-30